



Krakowski transport w rankingu BBC

2016-12-12

Kraków jako jedyne polskie miasto trafiło do zestawienia przygotowanego przez [BBC](#), w którym porównano koszty poruszania się po miastach rowerem i transportem zbiorowym.

Do zestawienia trafiło 12 miast na całym świecie. Dziennikarze z jednej strony porównali koszt zakupu nowego roweru średniej klasy wraz z wyposażeniem (oświetlenie, plecak, pompka, zapięcie oraz kask), z drugiej – koszt biletu miesięcznego na komunikację miejską. Początkowo koszt jazdy rowerem jest oczywiście o wiele większy od ceny biletu, jednak wraz z upływem miesięcy jazda rowerem opłaca się coraz bardziej: za bilet płacimy wciąż tyle samo, jazda rowerem nie kosztuje nas nic poza niewielką utratą wartości pojazdu.

Na pierwszym miejscu zestawienia znalazły się Londyn i Nowy Jork, w których koszt zakupu roweru zwraca się już po 2 miesiącach. W obu miastach zaważyła o tym wysoka cena biletów miesięcznych. W San Francisco jazda rowerem opłaca się po 4 miesiącach, w Paryżu po 6, w Mediolanie po 14 a w Amsterdamie aż po 16. O przedostatnim miejscu tego miasta zadecydowała duża liczba drogich rowerów elektrycznych kupowanych przez Holendrów (28%).

Ostatnie miejsce w zestawieniu zajął Kraków, w którym cena biletu miesięcznego jest bardzo niska, a cena nowych rowerów stosunkowo wysoka.

Władze Krakowa starają się rozwijać wszystkie gałęzie transportu publicznego. Milionowe kwoty przeznaczone są na zakupy nowych tramwajów i autobusów, na modernizację istniejących linii i budowę nowych połączeń. Z drugiej strony systematycznie rozwijana jest sieć ścieżek rowerowych, dzięki którym komfort podróży na dwóch kółkach stale wzrasta. Na ceny rowerów niestety nie mamy już żadnego wpływu, ale możemy zasugerować tani abonament na rower miejski!